Rok VI. Nr. 200

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 1 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Żydowskie apetyty na wybrzeże polskie.

Bezczelne obelgi żydowskie rzucane na Kaszubów.

Żydzi chcieliby mieć monopol na wybrzeżu.

Jak już swego czasu donieśliśmy po krótce Żydzi pod obecnymi rządami coraz śmielej i zuchwalej podnoszą głowę i coraz bezczelniejsze są ich pretensje. Obecnie apetyty swe skierowali na wybrzeże morskie, gdzie się rokrocznie udaje olbrzymia ilość letników i gdzie Żydzi robiliby niezawodnie szalone interesy, gdyby im tu udzielono wszelkiej swobody.

Temu jednak sprzeciwia się ludność kaszubska, która żadnych Żydów nie przyjmuje nawet na letniska choćby za niewiedzieć jak wysokiem wynagrodzeniem. I to strasznie korci żydostwo.

Wszystkie bowiem letniska i uzdrowiska polskie są poza wybrzeżem morskiem pożądane i Żydzi pragnęliby, aby tak samo było i na wybrzeżu morskiem.

Szukają więc okazji, aby zaczepić istniejące stosunki na wybrzeżu. Okazja taka nadarzyła się im z okazji wydalenia Żyda z Wielkiej Wsi.

Rzecz tę tak przedstawia np. „Kurj. Poznański“: Okropna plaga żydowska opanowała wszystkie nasze letniska, za wyjątkiem naszego wybrzeża. I dlatego to nad morzem polskiem panuje najczystsza pod każdym względem atmosfera. Miłych i schludnych wiosek rybackich nie plugawi ta okropna plaga egipska, nie napełnia ich obrzydłym szwargotem, nie zaśmieca plaży. Chyba przypadkiem wśliźnie się tu jakiś Żyd (zwłaszcza wychrzcony), jak n. p. w Wielkiej Wsi. Przybył tam niejaki Józef Bleich ze Lwowa i zamieszkał w pensjonacie. Pewnego razu, gdy letnicy zaczęli mówić nie zbyt dobrze, rozumie się, o Żydach, ów Bleich oświadczył, iż jest Żydem. Rzecz zrozumiała, że właściciel pensjonatu wymówił mu pokój, motywując to uchwałą gminy, zabraniającą pobytu Żydom. Bleich zażądał od sołtysa potwierdzenia tej uchwały na piśmie i oto Żydzi podnoszą teraz gwałt, że dzieje im się krzywda, nie mają bowiem dostępu do morza.

Pod olbrzymim nagłówkiem „Dokument barbarzyństwa, Rada gminna w Wielkiej Wsi na Helu nie uznaje konstytucji“ „Nasz Przegląd“ z dnia 17 bm. pisze o tej nowej „krzywdzie“ żydowskiej, zamiesz czając zaświadczenie sołtysa, dotyczące uchwały Rady gminnej, zabraniającej pobytu Żydom na terenie Wielkiej Wsi. A zaraz potem jakiś „Pierrot“ żydowski w artykule p. n. „O dostęp do morza“ pieni się i opluwa i narzeka, że „w Gdyni, w Orłowie, na Helu Żydom mieszkań nie wynajmują“. Na wybrzeżu rozpanoszył się wstrętny, niekulturalny ponury typ poznańsko pomorskiego szowinisty. Obrzydliwy, opasły rzeźnik z Grudziądza („u nas w Grudziądzu inaczej, nicht wahr?)“ spadkobierca wszystkich prusackich wad (!!) trzęsie się z oburzenia, gdy widzi na tarasie kasyna w Gdyni wycieczkowiczów żydowskich. Ta tajstwo antysemickie sypie docinkami, rzuca ordynarne uwagi pod adresem „tych od naszych“, którzy odważyli się zapuścić w te strony. Ku plaży idzie się pod ogniem złych, podejrzliwych spojrzeń. Przybysz czyta w oczach pytanie: „Żyd, szpieg, bolszewik, wróg?“

Czyż można dziwić się rybakom kaszubskim, że patrzą na Żyda podejrzliwie, widząc w nim szpiega, bolszewika, wroga? Ależ podejrzenia takie usprawiedliwia aż nadto chociażby tylko statystyka kryminalna. Czyż inaczej patrzy na Żyda każdy sumienny stróż państwa? Czyż nie jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że zdrowy instynkt samozachowawczy każe bronić się Kaszubom przed grożącym im zalewem demoralizacji barbarzyństwa żydowskiego? Ze nie chcą, by czyste i miłe wioski nadmorskie napełniły się niechlujnem tałatajstwem, które tak okropnie zażydziło wszystkie inne nasze letniska?

Wyjątek stanowi wybrzeże. Nigdzie niema w Polsce tak czystej pod każdym względem atmosfery, jak nad naszem morzem. Niema tu wiele do roboty policja, bo niema złodziei, oszustów, szpiegów, komunistów. A niema dla tego, że jeszcze nie dotarli tu Żydzi.

Nie chce ich znać ludność kaszubska i słusznie. Najwyżej stojąc w Polsce pod względem moralnym, czuje zrozumiały wstręt przed żydostwem. Wybrzeże nasze to brama na cały świat. U bramy tej winna czuwać wierna straż, by przez wrota te nie przesączała się zaraza. Czyż można tę straż powierzać żywiołom obcym nam i wrogim? Czyż można wpuszczać tu Żydów?

Nie po to mamy dostęp do morza, by opanowali go Żydzi, którzy widząc jak rośnie port w Gdyni, jak rozwija się nasz wywóz morski, zaczynają nagle interesować się morzem. Bo nie idzie im właściwie o kuracjuszów.

„Mniejsza o kuracjuszów — pisze ów „Pierrot“ w „Naszym Przeglądzie“, — choć i to jest okropne, że dzieci żydowskie pozbawia się dobroczynnego wpływu powietrza morskiego“.

I oto wyłazi szydło z worka. „Należy uwzględnić niezbędność współudziału Żydów w rozbudowie polskiego ośrodka portowego. Na zmonopolizowanie strefy nadmorskiej przez żydożeców nigdy się nie zgodzimy. Musimy tam uzyskać dostęp, jako obywatele, powinniśmy tam uzyskać warsztaty pracy, jako dzieci rasy, która stworzyła floty handlowe świata i największe nadmorskie bazy gospodarcze (!). (Czyż Żydzi uważają się za potomków Fenicjan? Uw. Red.) Żydzi mają ważniejsyą misję do spełnienia dla dobra Rzeczypospolitej na wybrzeżu morskiem, niż ci barbarzyńcy na Helu, którzy powzięli uchwałę zabraniającą pobytu „osobom wyznania mojżeszowego“.

Oto właściwe przyczyny owego harmideru i zaklinań na „sanację moralną i walkę, podjętą w imię ideałów demokratycznych — co wszystko nie zdołało przełamać zapory, odgradzającej cześć obywateli od terytorjum, na którem wznosi się dziś redutę potwornego antysemityzmu“.

Idzie im o opanowanie naszego handlu morskiego więc wzywają rząd „sanacji moralnej“ do sanacji naszego wybrzeża. A sanację tę rozumieją w ten sposób, że zmusi się Kaszubów, by przyjmowali Żydów, aby ich powoli wyprzeć.

Możemy być jednak spokojni. Gwałty „Pierrotów“ żydowskich nie zmienią dotychczasowego stanu rzeczy. Wierzymy w zdrowy instynkt moralny Kaszubów, wierzymy, że nic ich nie skusi do tego, by otwarli wrota wrogowi, na szczęście nie tylko swoje, lecz i całego państwa.

Najnowsze wiadomości własne.

Okropne skutki zderzenia. Pod New Castel w Anglji zderzył się pociąg pospieszny z samochodem objazdowem. 9 osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych.

Z Ligi Narodów. Na naradach komisji Ligi Narodów tak zwanej badawczej stawiono propozycje, aby do wyboru na stałego członka Rady Ligi wystarczyły $^{3}/_{4}$ głosów. Dotąd potrzebna była jednomyślność. Szwedzi zaproponowali, aby ustanowiono dla pewnej grupy państw jak Hiszpanja i Polska półstałe miejsca, to znaczy obieralne z obietnicą jednak, że będą ciągle wybrane na nowo do Rady. — Obiecanki cacanki...

Wejście Niemiec do Rady Ligi jest zapewnione.

Na Węgrzech wydarzyło się okropne nieszczęście kolejowe pod Norwer.

Na wody chińskie wyjechał krążownik angielski Despatch, a to w związku z posuwaniem się wojsk komunistycznej armji chińskiej pod Hankau.

Anglja wręczy dziś Hiszpanji notę w sprawie Tangeru, w której proponuje osobną konferencję w sprawie Tangeru o ile inne mocarstwa się na to zgodzą. Jednakże w czasie obrad Ligi Narodów kwestji tej poruszać nie można.

Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera oświadczył, że domaga się coś w rodzaju protektoratu hiszpańskiego nad Tangerem. Przyczyniłoby się to do równowagi mocarstw na morzu Śródziemnem.

Kanał La Manche przepłynęła Dunka Corson w okresie o 40 minut dłuższym od Ederle.

W Japonji powódź zniszczyła 2000 domów.

Krótki przegląd polityczny.

Ze zjazdu katolickiego w Warszawie. — G. Śląsk protestuje przeciw usuwaniu wojewody Bilskiego. — Różne wiadomości z Rosji. — Propozycja bolszewicka o ugodę z Polską. — Tarcia w Rosji. — Królewiec portem bolszewickim. — Jak się obławiają nacjonaliści niemieccy. — Zatarg kościelny w Meksyku. — Targi Hiszpanji.

Olbrzymi pochód w Warszawie. Z okazji zjazdu katolickiego odbył się w niedzielę o godz. 6 popoł. z politechniki ulicami miasta do katedry olbrzymi pochód, który stał się żywiołową manifestacją uczuć religijnych ludności katolickiej.

W pochodzie wzięły udział Zw. Lud. N. Chrześc. Demokracja, organizacje i stowarzyszenia katolickie z całej Polski, młodzież szkolna, związki zawodowe, delegacje diecezjalne i parafjalne itp., ogółem około 30.000 osób. Ruch na ulicach, przez które pochód przechodził, był wstrzymany na przeciąg prawie dwu godzin.

W pochodzie brało udział i Pomorze, z którego przybyli delegaci niemal z wszystkich miast z Toruniem na czele.

Przeciw usunięciu wojewody Bilskiego zaprotestowali telegraficznie posłowie i senatorowie śląscy, należący do Ch. D. i N. P. R. Odnośną depeszę wysłali oni do Prezydenta Rzplitej i do premjera Bartla.

Pismo Petit Parisien (Mały Paryżanin) donosi w związku konferencją Brianda z min. Zaleskim, że Polska zapewne zadowoli się z 5 letniem niestałem miejscem w Radzie Ligi Narodów.

Obrady Rady Naczelnej P. S. L. Piasta odbyły się w Warszawie w d 29 sierpnia.

Lisia polityka bolszewików. Z Moskwy donoszą, że rząd bolszewicki zaproponował Polsce umowę wzajemnego niezaczepiania się, neutralność wrazie zaczepki ze strony trzeciej i niepoo zumiewania się z przeciwnikami obu stron. — Przypominamy sobie, że w związku z poprzednią konferencją Ligi Narodów komisarz bolszewicki był nawet w Warszawie, a jednak potem nas zdradził na rzecz Niemców.

Wśród bolszewików stosunki stale się zaostrzają i to nawet w samej grupie odłamu rządzącego, przyczem wykazuje się coraz jawniej, że rządy przechodzą w ręce grupy tak zwanej ormiańsko gruzińskiej. Poza Kalininem od grupy tej odłącza się podobno także i Ryków.

Bolszewicy oświadczają gotowość nawet zwrócić Francji długi przedwojenne i to we wysokości 65 miljonów franków w złocie na 125 miljonów żądanych przez Francję. Takie oświadczenie zlecili dać swemu posłowi w Paryżu Rakowskiemu (czyli Żydowi Rakowerowi).

Przez Dniestr przepłynął kapitan bolszewicki i oddał się w ręce Rumunów. Twierdził on, że stosunki w Rosji stały się już wprost nieznośne. Bolszewicka straż graniczna ostro ostrzeliwała zbiega.

Bolszewicki sąd wojskowy w Winnicy skazał na rozstrzelanie pułk. Zborowca i 4 oficerów za kierownictwo ruchem powstańczym w okręgu Winnicy. Sąd ten skazał również na karę śmierci 11 chłopów za dopuszczenie się teroru wobec urzędników podatkowych. Wreszcie aresztowano w Winnicy 9 osób za szpiegostwo, z których 5 w czasie transportowania do czrezwyczejki rozstrzelano.

Królewiec stać się ma portem rosyjskiem i to na mocy ugody z Niemcami, którzy port ten przeznaczają jako wolny port dla Rosji. Królewiecki Bank Miejski udzielił Rosji kredytu półtora miljona marek na zakup zboża, przewożonego przez port królewiecki, który wydzierżawił syndykatom rosyjskim znaczną część tych składów.

Rosji port ten jest niepotrzebny, bo i tak Rosja niema ani co wywozić ani dowozić a pozatem port ten jest zbyt oddalony. Rosja ma więc w tym wypadku jakieś polityczne cele na oku.

Moralność wśród nacjonalistów niemieckich. Pacyfiści niemieccy wnieśli do Hindenburga, rządu i prokuratorji memorjał stwierdzający na zasadzie dokumentów, iż od dłuższego czasu intendentura Reichswery

popełniała niesłychane nadużycia przy dostawach amunicji i budowach urządzeń wojskowych. Tak zwani oficerowie cywilni brali olbrzymie łapówki i zarabiali wielkie sumy na tranzakcjach dokonywanych na rachunek armji. Wiadomość ta wywołała niesłychaną sensację.

Zarzucają też, że Niemcy zamiast oddać po wojnie broń mocarstwom zachodnim pokryli ją w Prusach Wschodnich. A wyznaczeni do pilnowania jej oficerowie, różne tą bronią robili machinacje.

Bezpieczeństwo w Niemczech. Pociąg pośpieszny Hamburg—Lipsk, ostrzeliwany był w pobliżu Halle. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy nieznani.

Konflikt kościelny w Meksyku ulega dalszemu zaostrzeniu Mimo pertraktacji, które prowadziło duchowieństwo w Meksyku z prezydentem Calles'em, ostatnio znów wydane zostały zarządzenie antykościelne. Zarządzenie wydane dla stanu Jalíscio, przewiduje ograniczenie ilości księży, co spotyka się z niechęcią miejscowej ludności.

W miejscowości Guadalajara zwolniono ze służby 300 nauczycieli ludowych, ponieważ odmówili oni odpowiedzi co do swego stanowiska wobec najnowszych rozporządzeń rządowych.

Hiszpanja domaga się oddania jej Tangeru miasta położonego na przeciwko jej brzegów w Afryce, czemu sprzeciwiają się inne państwa, które razem z nią mają tam nadzór. Ostatnio Hiszpanie dowodzą nawet, że **Anglja ofiarowała jej miasto podczas wojny w 1918**, gdyby skonfiskowała okręty niemieckie, jakie się schroniły do portów hiszpańskich. Król i rząd hiszpański już na to się zgodził, jeno poseł hiszpański w Berlinie wówczas zatelegrafował, że „już nic nie powstrzyma zwycięskiego pochodu Niemców". Miasta tego domaga się Hiszpanja jako odszkodowanie za to, że nie otrzyma stałego miejsca w Lidze. Ludność Tangeru jednak nie chce się dostać pod władzę hiszpańską, a mocarstwa zaproponowały, aby nad tą sprawą radzić później.

Przywódca strejkujących górników angielskich Cook oświadczył gotowość do układów z właścicielami kopalni w sprawie podjęcia pracy.

Krótkie wiadomości ze świata.

Bunt w Rosji. W Krasnowodsku zbuntowali się marynarze, do których przyłączyli się następnie robotnicy portowi. Do stłumienia buntu wezwano pułk jazdy czerwonej.

W Chicago zmarło 5 osób wskutek porażenia słonecznego.

Na rzece Megna w Indjach zatonął prom, wiozący około 100 Indjan. Z wyjątkiem 6 wszyscy utonęli.

Warjaci stawają się niebezpieczni. Na dworcu kolei Ilinois Central w Ameryce furjat zaczął strzelać z karabinu do publiczności, zabijając dwie osoby i raniąc trzy. Jeden z pasażerów strzelił do furjata, kładąc go trupem.

Znowu wypadek kolejowy w Niemczech. Wypadki kolejowe w Niemczech mnożą się bez końca. Niedawno wykoleił się pociąg pospieszny Frankfurt—Berlin na stacji Bad Kösen. Wywrócone zostały trzy wagony. Jedynie spowodu wolnej jazdy ofiar wielkich nie było, albowiem tylko 4 osoby odniosły ciężkie rany.

Katastrofa kolejowa pod Brzozą.

29. 8. o godz. 6 rano pomiędzy Toruniem a Otłoczynem koło przestanku Brzoza wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, idący z Torunia, dla zwolnienia toru pod mający nadejść z Warszawy pociąg osobowy, wjechał na boczną linję i wykoleił się. Parowóz uległ silnemu uszkodzeniu, tender jest zgniecony, 4 wagony zostały zupełnie strzaskane. Wypadku z ludźmi nie było, tylko maszynista, wyrzucony na tor siłą rozpędu, uległ znacznemu potłuczeniu.

Wskutek wypadku tor został zatarasowany, tak, że pasażerowie z pociągu warszawskiego musieli się przesiąść do pociągu, idącego z Torunia do Warszawy który powrócił do Torunia o 8,20 rano. Władze kolejowe i policyjne wszczęły śledztwo celem wykrycia przyczyn katastrofy. Po godz. 9 ej tor został oczyszczony i ruch przywrócony.

Wypadek z bronią palną w Tczewie.

W niedzielę przed południem w Tczewie przy ulicy Łaziennej nr 12. Uczeń gimnazjalny Aleksander Aleksejew, bawiąc się nabitym teszyngiem, własnością ucznia Handtkego, zastrzelił ucznia gimnazjalnego Henryka Woźniaka.

Wypadek ten w całem mieście wywołał przygnębiające wrażenie. Nie wiadomo w jaki sposób uczeń gimnazjalny dorwał się do nabitego teszyngu.

Co nas czeka w dniu 15 i 16 września?

Pewien badacz egipski? nie chcący jednak wystąpić ze swem nazwiskiem, oświadczył, że znalazł na murach piramid wskazówki, z których może przepowiedzieć losy świata. W dzienniku londyńskim, który zamieścił notatkę o uczonym egiptologu, potwierdza jego przyjaciel niejaki kapitan Seton Karr, że istotnie uczony ten przepowiedział na kilka miesięcy przed rozpoczęciem walk wojnę światową. Następnie przepowiedział dokładną datę zawieszenia broni. Jako ważne dla bliskiej historji świata daty podaje uczony dni: 11 lipca 1927 r., 28 maja 1928 r. jak i 15 i 16 września 1926 r. Prorok zapowiada również, że może wymienić tylko daty, nie jest jednakże w stanie przepowiedzieć charakteru wypadków. Kto więc dożyje, niech śledzi.

A zatem, kto nie zapisał sobie dotąd dziennika naszego na miesiąc wrzesień, niech uczyni to natychmiast, bo i kalendarz astronomiczny dni te wymienia jako krytyczne dla środkowej Europy.

Na G. Śląsku niemieckim wykoleiły się dwa wagony w Zabrzu, w Zaborzu odłączono 25 wagonów.

Pod Kreuzburg zauważono płyty żelazne na torze podłożone przez zbrodnicze ręce. — Wobec tego podróż w pociągach niemieckich do bezpiecznych nie należy.

Wioski Kościuszkowskie.

(Dokończenie).

W każdej Wiosce prowadzona będzie wzorowa ochronka i szkoła powszechna z uzupełniającemi klasami szkoły licealnej, żeby zdolniejsze dzieci od lat 16 otrzymywać mogły wykształcenie w zakresie 6 klas gimnazjalnych.

Kierownik szkoły będzie (za osobnem wynagrodzeniem) inspektorem wychowawcą nad gniazdami z prawem i obowiązkiem wglądania w życie gniazd i ma dopomagać rodzicom do należytego kierowania i wychowania gniaździków.

Organizowanie Wzorowej Wioski powierzone zostanie bardzo praktycznemu gospodarzowi. Osadzony on będzie na takimże, jak i gniazda gospodarstwie. Jego zagroda ma być żywym wzorem dla sąsiednich gospodarstw. Opiekunowie gospodarze będą jemu podporządkowani pod względem gospodarczym i społecznym.

Z dochodów gospodarki sierocej utrzymywać się ma cała rodzina gniazdowa, opłaceni być muszą na jemnicy i pokryte być muszą wszystkie koszty prowadzenia gospodarki. Silnie uprzemysłowiona gospodarka gniazdowa powinna dać w zysku należyte oprocentowanie kapitału zakładowego. Połowa tego zysku przypada na rzecz rodziców gniazda, a pozostała część idzie dla dzieci do kasy posagowej.

Każdy gospodarz opiekun gniazda będzie musiał przynajmniej dwie trzecie swoich zysków układać na swój rachunek do kasy przezorności. Po dwudziestu latach pracy oszczędności te wraz z składanemi procentami prawdopodobnie wzrosną do tego stopnia, że połowa najdzielniejszych gospodarzy i najlepszych opiekunów gniazd w nagrodę będzie mogła po tym czasie wykupić na własność swoje sadyby sierocе.

Po dwudziestu więc latach w Wioskach Kość. zostanie tylko dziesięć gniazd i te już wieczne czasy pozostaną gniazdami sierocemi. Za pieniądze uzyskane z wyprzedaży dwudziestu gniazd łącznie z dwóch wiosek, utworzona będzie nowa Wioska w innej miejscowości, gdzie stworzenie takiego ogniska gospodarczej i społecznej kultury będzie najwięcej pożądane.

Nauczycielami szkół powszechnych w Wiosce, ochroniarkami, opiekunami gospodarzami gniazd, kierownikami przeróżnych współdzielni i różnych warsztatów rzemieślniczych, lekarzami, wychowawcami w kursach TWK będą swoi ludzie, zrośli z ideą społecznej pracy, dawni wychowańcy gniazd sierocych.

Tworzenie Wiosek Kościuszkowskich jest bardzo pożądane zarówno z punktu widzenia opieki społecznej, jak i z punktu interesu kultury wsi, Sejmików, miast i miasteczek jest w Polsce około dziewięćset. Gdyby połowa z nich przychylnie odpowiedziała na apel TWK, to sprawa Wiosek prędkoby się naprzód posunęła.

Wszystkie pieniądze jakie będą napływały, będą użyte naprzód na stworzenie pierwszej Wioski. Stopniowo wspólnemi siłami całej Polski tworzone będą Wioski w innych województwach, a kolejność w wyborze miejsca uzależnione będzie od warunków, jakie przedstawią fundatorowie danego województwa.

K. Jeżewski.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

168)

— E! — odpowiedział Lartigues — jakże chcesz, ażebym się wziął do tego młodego człowieka, kiedy go ma w swej opiece prefektura. Nieostróżna próba może nas zgubić

— Ja to rozumiem, ale kiedy się kto chce pozbyć wroga, są na to przecie inne sposoby, jak sztylet i trucizna, są rozmaite jeszcze fatalne wypadki, nieszczęśliwe spadnięcie z konia, pojedynek ze zręcznym przeciwnikiem.

— Pomyślę o tem: zgoda!

Wysłaniec wyjął z kieszeni pugilares, a z niego jakiś papier, który podał następnie Lartiguesowi.

— Oto macie przekaz na Rotszylda, sto tysięcy franków — rzekł — Drugą połowę otrzymacie po przyjeździe do Madrytu.

Aime Joubert zadrżała z radości.

— Mam ich w ręku — pomyślała. — Idźcie po pieniądze do Rotszylda, a już ja tam będę.

Jakkolwiek pani Rosier ledwie się poruszyła, już jednak przez to kamyczek oderwał się od brzegu i wpadł do wody. Agentka usłyszała to i zadrżała teraz całem ciałem. Verdier, zdziwiony tem niespodziewanem pluśnięciem, jął się przysłuchiwać. Pani Rosier zrozumiała, że ją znajdą i chciała wstać, ażeby uciec.

— Tu ktoś jest — rzekł Verdier głucho — ktoś nas podsłuchuje.

— Napewno pan to wiesz? — zapytał Golano.

— Cicho — nakazał Lartigues.

Aime Joubert była w niewysłowionym strachu. Chciała iść, nogi ugięły się pod nią, z jękiem zwaliła się na ziemię i znowu zemdlała.

— Słyszeliście? — szepnął Verdier.

— Słyszałem — odpowiedział Golano — jakieś ciche stąpanie, jak i upadnięcie ciała.

XVI.

Trzej ludzie weszli na odłam skały i wkrótce znaleźli się na łące, ciągnącej się wzdłuż Marny.

Wtem Lartigues ledwie stłumił swój okrzyk i wskazał ciemną masę, leżącą na trawie o kilka kroków. Zbliżył się do tej masy.

— Kobieta! — zawołał — kobieta zemdlona.

— Co to? — spytał Verdier zdumiony — czy znasz ją?

— Znam! Przecie to ona! Aime Joubert.

— Agentka!

— Tak! nasz najniebezpieczniejszy, a raczej nasz jedyny wróg niebezpieczny.

— Szatan nam dopomaga — rzekł Verdier zacierając ręce. - Nie żyje, a Maurycy nie może nas po sądzać o jej śmierć! Zostawimy ją tutaj.

Podnieśli ciało i złożyli je na wysokim spadzistym brzegu. Potem Lartigues kopnął je nogą i ciało znikło w ciemnościach z głuchym pluśnięciem w toniach Marny.

— A teraz w drogę!... szatan nas wyręcza!

Wszyscy trzej oddalili się spiesznie.

* * *

Nazajutrz po katastrofie pani Aime Joubert, była to niedziela, przyszli Galoubet i Bornu o dziewiątej zrana do naczelnika policji śledczej.

Ten wiedząc, że już byli w przeddzień, kazał ich natychmiast wpuścić, pomimo, że w tej chwili znajdowali się u niego dla raportu Jodelet i Martel. Pierwsze jego słowa były:

— Dobre nowiny macie?

— Gorszych chyba nie może być! — nieszczęścia... Pani Rosier nie żyje!

Naczelnik, Jodelet i Martel krzyknęli ze zdziwienia i przerażenia:

— Mówcie — rzekł naczelnik głuchym głosem.

Galoubet opowiedział wszystko, o czem już czytelnicy wiedzą. Słuchacze literalnie osłupieli. Opowiadanie już się skończyło, a naczelnik dopiera po chwili zapytał:

— I sądzicie, że biedna kobieta nie mogła się wyratować z Marny?

— Słyszeliśmy, jak jej ciało wpadło do wody gdyśmy sami walczyli z prądem.

W tejże chwili do gabinetu wszedł agent, a na zapytanie: „Czego żąda?" odpowiedział:

— Z Saint Maure żandarm przyniósł list, który ma pan naczelnikowi do rąk oddać.

Wprowadzono żandarma.

— Panie naczelniku — rzekł, ukłoniwszy się. — Przysyła panu list pan komisarz z Saint-Maure. Prosi, ażeby pan zaraz tam przyjechał.

— Co się stało?

— Napewno nie wiem, ale podobno jakąś kobietę znaleziono na brzegu Marny. Zapewne pan komisarz o tem pisze.

Naczelnik rozpieczętował list i przeczytał co następuje:

„Panie Naczelniku policji śledczej! Obecność pańska jest potrzebna w Saint Maure les Fosses, dla śledztwa z powodu trupa kobiety, przy której znaleziono bilet policyjny. Jeżeli pan sam nie będzie mógł nas zaszczycić swoją obecnością, uprzejmie proszę pana naczelnika o łaskawe nadesłanie mi zleceń, jak mam postąpić. Pozostaję i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Dziś:	Rajmund, w.
31. 8. 26.	Słońca wschód 5. 9 zachód 18.50
	Księżyca wschód 23. 3 zachód 14.59
Jutro:	Idzi, op. w. 12 Braci, mm.
1 9 26	Słońca wschód 5.11 zachód 18.48
	Księżyca wschod 23.55 zachód 15.59

Z miasta.

Chojnice, dnia 31 sierpnia 1926 r.

— **Zaprzysiężenie nowego Wicewojewody**. Pan Wojewoda Dr. Wachowiak wprowadził dziś w urzędowaniu p. Wicewojewodę Dr. Mieczysława Seydlitza, odebrawszy od niego przysięgę służbową w obecności naczelników i radców wojewódzkich.

— **Zebranie konstytucyjne klubu atletycznego**. W sobotę wiecz. d. 28 sierpnia rb. w hotelu Centralnym odbyło się zebranie miłośników sportu atletycznego na którem to zebraniu powzięto jednomyślną uchwałę zorganizowania klubu atletycznego. Klub atletyczny będzie istniał i przystąpi jako sekcja atletyczna do Tow. Gim. Sokół w Chojnicach.

Prezesem klubu, czyli kierownikiem sekcji wybrano p. Wiktora Pikko a zastęp. Marjana Ciże. Sekcja atletyczna zbiera się dziś w wtorek razem z Sokołem na ćwiczenia, gdzie się odbędzie lekcja wstępna. S. A. ćwiczyć i wogóle występować będzie w zupełnem porozumieniu się z Sokołem pod jego godłem i hasłem.

Dziś też ma nastąpić porozumienie obu ciał i odtąd nastągi współpraca na polu społecznem.

— **Wieczór humoru Leona Wyrwicza w Chojnicach**. Lon Wyrwicz, bezsprzecznie najznakomitszy estradowy komik polski król humoru, ulubieniec Warszawy, Lwowa, Krakowa i Pozuania, jedyny w swoim rodzaju, niedościgniony humorysta, znany i podziwiany w całej Polsce, którego każdorazowy występ cieszy się wszędzie niebywałem powodzeniem przybędzie niebawem poraz pierwszy do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w czwartek, dnia 10 września w hotelu Centralnym. Oryginalny, wspaniały program własny obejmuje szereg przezabawnych monologów, typów i zdarzeń, pełnych subtelnego humoru, iście szampańskiej werwy oraz do łez rozśmieszających sytuacji. Leon Wyrwicz nie potrzebuje reklamy. Dość powiedzieć, że Wyrwicz występuje a zbiegną się tłumy żądne śmiechu i radości, którą swym przedziwnym humorem nieci ten najznakomitszy król humoru i radości. Kto raz kiedykolwiek słyszał, ten zawsze będzie miał w pamięci jego przedziwny humor, jego niezrównaną „vis comica", która sprawia, że Wyrwicz wysuwa się na czoło wszystkich artystów w Polsce i palmy pierwszeństwa nikt mu odebrać nie jest w stanie. Zapowiedź jedynego występu Leona Wyrwicza wywoła niewątpliwie sensacyjne zainteresowanie w naszem mieście — z tego też względu należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety wstępu, które po cenach bardzo niskich są już do nabycia w administracji Dziennika Pomorskiego.

— **Elektrownia oszczędza?** Miasto nasze, chociaż nie zalicza się do pierwszorzędnych miast Pomorza, mimo to więcej dbać może o dobro mieszkańców. Dnie już co raz to krótsze, to też życzyć należy, ażeby i Elektrownia cośkolwiek prędzej zdecydowała się na oświetlenie miasta. — Oj ta sanacja!

Dogodna i tania komunikacja. Od kilku dni kursuje w mieście i do dworca autobus firmy Th. Wirkus i Ska.

— **Pod adresem czynników miarodajnych**. Przepiękna pogoda przy ostatniej niedzieli zwabiła dużo spragnicnych wycieczkowców do przyległego parku. Niestety trudno do miejsca tego dotrzeć. Huragany kurzu, spowodowane przez sportsmenów samochodowych wściekłą nieraz jazdą, uniemożliwiają przechodniom wprost wycieczkę. Czy nie możnaby temu zapobiedz chociaż tylko przy niedzieli? Odnosi się to również do ulicy Człuchowskiej i Dworcowej.

— **Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie**. Wpisy do Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie na Wydział Ogólno Handlowy, Wydział Towaroznawstwa i Studjum Orjentalne, tak studentów, jak i wolnych słuchaczy rozpoczynają się 1 września 1926 i zostaną zamknięte, gdy zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów.

— **Kino Nowości**. W czwartek i piątek dnia 2 i 2 września br. wyświetlać będzie nadzwyczaj zajmający sensacyjno kryminalny dramat w 2 serjach 24 aktach pod tytułem „Vidocq". Film powyższy cieszy się ogromnem powodzeniem na całej kuli ziemskiej i zapewnie i w Chojnicach arcydzieło francuskie wzbudzi podziw wśród widzów.

Z Pomorza.

Wiele. (Wizytacja w Stow. Młodzieży Żeńskiej). Dzień 23 sierpnia był dla naszego Stowarzyszenia dniem uroczystym. Z okazji Zjazdu Rady Naczelnej Młodzieży w Wejherowie, przybyła do Wiela przedstawicielka Zjednoczenia, a zarazem redaktorka „Młodej Polki" pani Wolniewiczówna z Poznania. Na sali p. Czapiewskiego zebrały się druhny w liczbie 150. Przybyło również Stow. Młodz. Żeńskiej z Karsina oraz liczni goście. Zebranie zagaiła przewodnicząca, witając przedstawicielkę Zjedn. Młodz. oraz gości. Po odśpiewaniu pieśni wspólnej: „Idźmy tulmy się jak dziatki" druhna Skwierawska wręczyła p. Wolniewiczównej bukiet białych kwiatów, witając ją w imieniu druhen. Wizytatorka wygłosiła bardzo piękny referat w którym najprzód przedstawiła druhnom czem jest organizacja młodzieży, jak poszczególne stowarzyszenia niby ogniwa łączą młodzież całej Polski w jeden wspólny złoty łańcuch zjednoczenia. Wskazała w dalszym ciągu wartość dziewczęcia polskiego, jak każda druhna stać się może i powinna współczynnikiem twórczym w stowarzyszeniu, zachęcała do szlachetniego współzawodnictwa w pracy, do zwyciężenia samych siebie, do zbierania skarbów i zasług dla nieba. W końcu podkreśliła konieczność łączenia się z Bogiem i Królową Niebios Marją, Tą Matką naszą niebieską, która jest gwiazdą przewodnią na drodze życia naszego.

Wszyscy obecni w najgłębszem skupieniu słuchali słów tych, co świadczyło, jak p. prelegentka ujmowała swą przekonywającą wymową serca słuchaczy. Przewodnicząca dziękowała prel. za tak podniosły referat, zapewniając, iż nietylko zachowamy powyższe słowa w sercu, lecz będziemy się starały je w czyn wprowadzić.

Dla urozmaicenia wygłoszono dwa monologi: „U dentysty" i Włoski śpiew", oraz djalog: „Poeta i kucharka". Nadto wykonały druhny dwa korowody Stow. Młodz Żeńskiej z Karsina pod przewodnictwem pani Gawrychówny wykonało śpiew na dwa głosy: „Korale".

W końcu przemówił czcig. ks. Patron proboszcz Wrycza, dziękując p. prelegentce za podjęte trudy i wygłoszony ref. zapewniając, iż Stow. liczniej abonować będzie redagowane przez prel. pismo: „Młoda Polka".

Czcig. p. przedstaw. zachęcała dziewczęta do pielęgnowania języka ojczystego i narzecza kaszubskiego, wznosząc okrzyk na cześć Kaszub i całego Pomorza.

Przewodn. jeszcze raz dziękując wizytatorce za przybycie, dziękow. również gościom, wzniosła okrzyk na cześć wizyt. Odśpiewano jeszcze piosnkę: „Hej radością oczy błysną" poczem pieśnią. „Pod Twą obronę" i hasłem „Cześć Matji". Sprawie służ. zebranie zakończono.

Zebranie to pozostanie w miłej i długiej pamięci.

Łęg. Wioska nasza jest dość duża i zdawaćby się mogło, ze w myśl tej wielkiej ilości mieszkańców powinno tutaj być wszystko w najlepszym porządku. Tak jednak nie jest. Mamy tu na miejscu szereg towarzystw i ich zadaniem być powinno dbać o porządek we wsi. Tymczasem niestety stwierdzić trzeba, że ani jedno z tej ilości towarzystw do tego się nie poczuwa i zapominamy, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. I prawie do końcówki ostatniego zdania się u nas stosuje.

— Cyganerja znalazła się i w naszej okolicy i nie próżnuje szczególnie w niedziele. Idących do kościoła zaczepiały cyganki ofiarowując się wróżeniem. Naiwnych w tym razie nie było. Cyganki widząc, że nikogo naciągnąć nie zdołają, zabrały się do żebraniny choć o kawałek papierosa.

— W ostatnim czasie pewien pan naszej wioski popisywał się pogryzieniem szklanki, spożyciem szkła twierdząc, że to mu potrzebne do trawienia.

W roku bież. w górnej części wioski t. z. koło kościoła zostały chodniki wyrównane żwirem więc tem samem podwyższono je. Obecnie przy dworcu po ostatnich deszczach możnaby obuwie w błocie gubić i przejeżdżający tędy zmuszony jest zapałkami operować ażeby się przypadkiem w błocie nie wykąpać.

Gdyby zgoda i dobra wola panowała to kaloszy w błocie nie potrzeba by wieczorem szukać.

Kamień. Nieuczciwy subjekt). Tutejszy kupiec p. Brac poniósł dotkliwą stratę przez systematyczne okradzanie go w ciągu 5 lat przez pomocnika swego Berenta.

P. Brac oblicza straty swe na 12.000 zł. Dotychczas odzyskał zł. 2.000.

Berent został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym.

— (Z targu). Na ostatnim targu płacono za nabiał następujące ceny: za 1 funt masła zł. 2,70 mendel jaj zł. 2,20.

— (Usiłowanie przekroczenia granicy). W dniu wczorajszym w nocy usiłowała przekroczyć granicę państwową z Polski do Niemiec na odcinku granicznym placówki str. cel. Niwy banda przemytników, składająca się z trzech osób. Pomimo natychmiastowego pościgu i użycia broni, udało się osobnikom z powrotem zbiec w głąb pasa granicznego.

— (Przedrukowanie artykułu). Artykuł nasz p. t. „O uposażeniu korpusu str. cel." podany w 183 i 185 naszego Dziennika, został w całości wydrukowany w nr. 23 tygodnika „Czaty".

Więcbork Dnia 27 bm. p. C. czyszcząc pokój przypadkiem zajrzała do pieca, omal nie upadła od nieprzyjemnego zaduchu. Odnałazła bowiem w piecu dziecko, które jak stwierdzono, już od miesiąca tam leżało, porodzenie dziecka nastąpiło 4 miesiące przed czasem. Matka dziecka nie wiedząc co począć, aby zbrodnia nie wydała się, wrzuciła je do pieca. Prawdopodobnie matka musi być niedoświadczona, bo doświadczone naszego miasteczka idą do niewypowiedzialnego miejsca i tam pochowię swoją zbrodnię, Ową sprawę oddano w ręce policji, która jest na tropie sprawczyni.

Dziemiany. Niektóre panie skarżą się do nas, że jacyś panowie, rzekomo studenci, zaczepiają kobiety i panienki w nieprzyzwoity i nchalny sposób na ulicy. Zachowanie takie nie świadczy ani o dobrem wychowaniu ani o inteligencji ani o dżentelmaństwie i chluby nikomu nie przysporzy. A więc... lepiej tego zaniechać.

Z powiatu świeckiego.

Przysiersk. Odpust ku czci św. Wawrzyńca obchodziła tu parafja tutejsza w niedzielę 15 um. bardzo uroczyście. Przybyło na takowy dużo wiernych nawet z dalszych okolic. Jak również było kilku obcych księży.

Serock. Przyjęcie dzieci. W niedzielę 22 bm. przyjęte zostały dzieci miejscowej parafji do pierwszej komunji św. Dzieci ustawiwszy się przed szkołą, wprowadzone zostały do kościoła, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił i podniosłe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Sarnowski.

Wielki Komorsk. Pan Władysław Tarczyński stąd, zgubił swą książeczkę wojskową którą unieważnia.

Lubiewo. Wymianę zboża na wyroby młyńskie. młyna p. Wiesego w Suchej założono w domu kupca p. Andrzejewskiego. Interes ten ze względu na jakościowe wyroby cieszy się powodzeniem, jak też i wogóle zasługuje na poparcie obywatelstwa miejscowego.

— Tegoroczne święto strzeleckie obchodzili miejscowi wojacy w niedzielę 15 bm. uroczyście w własnej strzelnicy. W strzelaniu ostremi nabojami z odległości 100 m do tarczy 12 pierśc. w pozycji stojącej nad którem dozorował instruktor z PKU. sierż. p. Koszucki, udział wzięło przeszło 50 członków.

Ze względu na przekroczenie liczby 50 członków przynależy się Tow. dwóch najlepszych strzelców, zatem pierwszym strzelcem został p. Andrzej Oparka zastęp. komend. z 54 pierścieniami, II p. Wincenty Kufel z 52 p. Dalej p. Konstanty Iwicki również z 52 pierśc. i p. Leon Rydelek z 51 pierśc. Zaznaczyć jeszcze należy że w lesie przemawiał leśniczy z Lisiegokąta p. Marcinkowski kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Naj. Rzeczypospolitej. Najlepszych strzelców udekorowano wieńcam, zaś wieczorem na przystrojonej zielenią sali p. Klóski odbyła się zabawa z tańcami przy licznym udziale gości i wesołym nastroju.

Z Poznańskiego.

Nakło. („Strzelec" w Nakle). Piszą z z Nakła: W naszym spokojnym mieście założono filgję osławionego „Strzelca". Organizatorzy, tego tworu socjalistycznego, otrzymujący po 300 zł. i więcej miesięcznie, rozwinęli agitację wśród mętów społecznych zapisując jako członków ludzi, karanych więzieniem za różne przestępstwa.

Społeczeństwo tutejsze wie, co sądzić o „Strzelcu" i nigdy organizacji tego pokroju nie poprze. Czerwone organizacje wogóle nie mają u nas racji bytu, bo ludność tutejsza jest szczerze polską i katolicką.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia" Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8 mej wieczorem w szkole. Ze względu na występ na Bazarze udział wszystkizh członków konieczny

Dyrygent.

Chojnice. Ze względu na urządzającą się wieczornicę, odbędzie się plenarne zebranie już w środę 1 IX 26 o godz. 8ej w lokalu posiedzeń. Na porządku obrad bardzo ważne a ciekawe sprawy, to też uprasza się o przybycie wszystkich członków

Zarząd Tow: Handlowców.

Chojnice. Polski Związek kolejowców w Chojnicach zwołuje na czwartek dnia 2 września br. miesięczne zebranie dla członków i sympatyków. Referat o gólnym położeniu pracowników kolej, wygłosi prezes okręg. kol Jabłosński. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczny udziył.

Zarząd Kasa P. Z. K.

Chojnice. Koło podof. Rez. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 3 września br. o godz. 8mej wiecz. u kol. Ostrowskiego. Hotel Central.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę o godz. 8 w salce p. Jadżewskiego.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Korzystajcie z biblioteki :-: Czytelni Ludowej. :-:

Chojnice. Zebranie Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 1 września b. r., o godz. 5 tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. Zebranie miesięczne Związku Drużyn Konduktorskich, koła Chojnice odbędzie się dnia 2 września br., o godz. 19 w lokalu p. Smeji. Sprawy ważne, przeczytanie statutu Z. D. K. Dalszy porządek dzienny będzie ogłoszony na zebraniu.

O liczny udział członków i wszystkich którzy mają chęć pracować w gronie naszem uprasza

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 30 sierpnia 1926 r.

100 guld. gd	173,17 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda Warszawska.

dnia 30 sierpnia 1926 r.

Dolar	8,95—8,98 zł
Funt szterling	43,64 zł

Giełda zbożowa.

30. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	31,00--32,00 zł
Pszenica	„ „	44,00—47,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,00—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	51,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	68,00—72,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,50—33,00 zł.
Owies	„ „	24,50—25.50 zł
Ospa żyt.	„ „	20,00—21,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	20 50 –22,50 zł

Usposobienie zniżkowe.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 28 sierpnia 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

1. Stadniki: gatunek I. 152— — zł, II. 126—130 zł, III. 100—108 zł, IV. 00—00 zł.
2. Owce: gatunek I. 130—134 zł, II. 110—112 zł, III. 98 - 100 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 176—000 zł, II. 164—000 zł, III. 150 zł, IV. 140 zł.
4. Swinie: gatunek I. 246—000 zł, II. 235—238 zł, III. 220—230 zł, IV. 210—000 zł, V. 000—000 zł. Maciory 200—236 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 160—000, II. 136—140, III. 120—122, IV. 100—000, V. 70—80 zł.

Usposobienie ożywione.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.